GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 124. W Piątek dnia 29. Maja. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 26. Maja.

Przybył tu: Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze cesarsko-rossyjskim, Liebermann, z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 23. Maja.

Najjaśniejszy Pan, mając Sobie doniesioném, że niektórzy Członkowie Rady Lekarskiéj maoświadczyli gotowość udzielania nauk w mającéj się otworzyć w Warszawie Szkole Farmaceutycznéj, bez wymagania za to wynagrodzenia, polecić raczył Namiestnikowi Królestwa, oznajmić pomienionym Urzędnikom, że okazaną przez nich gorliwość JCKMość przyjmuje z przyjemnością i wynurza im z tego powodu Monarsze Swe zadowolenie. — W spełnieniu powyższego JCKMości rozkazu, Namiestnik Królestwa objawił Monarsze zadowolenie: Prezesowi Rady Lekarskiéj, Radzcy Kollegijalnemu Czetyrkinowi, Członkom etatowym: Doktorom Medycyny: Sztummerowi, Wojdemu, Janikowskiemu i Kochańskiemu, oraz Magistrowi Wernerowi; Członkom honorowym: Doktorom Medycyny, Fijałkowskiemu i Nowickiemu, tudzież examinatorom: Doktorowi Filozofii Szubertowi i Magistrowi Filozofii Bełzie.

N. Pan raczył najłaskawiéj Maryannę Szlater, skazaną za zbrodnię podpalenia, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gubernii Płockiéj i Augustowskiéj, w dniu 10. Grudnia roku 1834 zapadłym, a przez Sąd Appellacyjny w dniu 14 (26) Października 1835 roku w drodze appelacyi, zaś w dniu 16. (28.) Lipca 1838 roku w drodze kassacyi zatwierdzonym, na dożywotnie więzienie warowne, z zastrzeżeniem, aby potrzykroć w miejscu dokonanéj zbrodni oprowadzoną była i po rózg piętnaście chłosty za każdą razą otrzymała, uwolnić od zawyrokowanéj na nią kary i zaostrzenia; chcąc mieć, aby wycierpiany dotąd areszt, był jéj za dostateczną karę poczytany.

Ogłoszono postanowienie N. Pana, nadające prawo dziedzicznego szlachectwa, w Królestwie Polskiem sześciorgu dzieciom Franciszka Ufniarskiego, radnego, naczelnika wydziału policyjno-wojskowego miasta Warszawy, a mianowicie, synom: Henrykowi, Władysławowi i Edwardowi, oraz córkom: Annie, Alexandrze i Emilii.

Dziś w kościele OO. Kapucynów, odbędzie się żałobne nabożeństwo, po ś. p. Janie Woj-

ckim b. Radzcy Obywatelskim, Mazowieckim, który urodził się w Sandomierskiem 1767 roku. Żył lat 73. Umarł 20. Maja r. b. Po ukończeniu nauk w Akademii Krakowskiéj, zawsze towarzyszył, jako Lekarz przyboczny, Królowi naszemu Stanisławowi Augustowi, który na jego rękach życie zakończył. Wojcicki był prawym obywatelem, żywot poczciwie pędził, skonał po chrześciańsku.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Maja.

Generał Sebastiani otrzyma nareszcie, jak głoszą, upragnioną od dawna buławę marszałkowską. Zapewniają nawet, że Generał ten w charakterze Kommissarza królewskiego towarzyszyć będzie Xięciu Joinville na wyspę St. Heleny.

W ostatnim tygodniu znajdował się Biskup Seezki z swymi Generalnymi Wikaryuszami i kilkoma księżmi w jednym pokoju presbyterium w Lonray, gdzie właśnie miał lud tameczny bierzmować. Wtém zarwały się belki, unoszące podłogę i ta się zawaliła. Jeden z Generalnych Wikaryuszów ciężką odniosł ranę; inne zaś osoby, nieco tylko potłuczone i mocno wystraszone, ocalały.

I dzisiaj nie zbywa na niepokojących pogłoskach o wyprawie przeciw Abdel-Kaderowi i gniew na Marszałka Valée coraz się zwiększa. Głoszono dzisiaj z pewnością, że Marszałek Clauzel Generalnym Gubernatorem posiadłości afrykańskich mianowany i natychmiast po pomyślnie albo niepomyślnie skończonéj wyprawie do Algieru się uda. Niektóre dzienniki wyrażają niezadowolenie swoje, że rząd w celu zapobieżenia wszystkim kłamliwym wieściom, przynajmniéj codziennie nie donosi, że żadnych z Afryki nie odebrał doniesień. (Patrz depeszę telegraficzną poniżéj.)

Wczoraj pod przewodnictwem Króla dwugodzinna rada Ministrów na zamku się odbyła. Okoliczność ta zbija dostatecznie wiadomość o słabości Króla.

Pewien młody bednarz z miasta Rouen, stał się obecnie przedmiotem podziwienia paryzkich zwolenników muzyki. Ma mieć tak piękny tenor, iż jak utrzymują, nie słyszano jeszcze równie pięknego głosu. Dyrekcya opery zamówiła tego »pocztyliona z Lonjumeau,« podjąwszy się wydoskonalić swoim kosztem jego wrodzoną zdatność muzykalną. Prócz tego, pierwszego roku, otrzyma on 3000, drugiego 4000, a trzeciego 100,000 frank. rocznéj płacy.

Zdaje się, iż tegoroczne wyścigi konne w Chantilly odbędą się bardzo świetnie; 80 koni stanąć ma do wyścigów. O nagrodę klubu dżokejów, 20,000 fr. wynoszącą, ubiegać się ma 29 koni.

Prawie wszyscy członkowie Kommissyi Izby Deputowanych w tém się zgadzają, że śmiertelne zwłoki Napoleona w innem miejscu, nie w domu inwalidów złożyć wypada; nie porozumiano się wszelako pod względem wyboru miejsca.

Pismo z Tulonu w Sud de Marseille twierdzi, że eskadra francuzka niezwłócznie o 6 okrętów liniowych, 2 korwety, 5 brygów i 2 statki parowe ma być zwiększona; że oraz i angielska flotta znaczne otrzymała wzmocnienie, i że obydwa rządy postanowiły połączoną potęgę 24 liniowych okrętów, nie rachując innych statków, przy ujściu Dardanellów na każdy przypadek ustanowić.

Rząd ogłasza dzisiaj następującą telegraficzną depeszę z Bajonne z dnia 18. m. b.: „Wojsko Krolowéj pod rozkazami Generała O'Donnella d. 11. m. b. Cantaviej bez oporu zajęło. Powstańcy opuszczając to miasto zapalili je."

— — Wiadomość telegraficzna. — Z Kolonii, dnia 24. Maja. Commerce z d. 21. Maja obejmuje następującą telegraficzną depeszę z Tulonu z d. 20.: « Marszałek Valée do Ministra wojny. Muzaja, d. 13. Maja. Armia po świetnéj walce z wszystkiémi wojskami Abdel-Kadera wąwozy pod Muzają zajęła i buduje teraz trakt, mający ją do Medeah prowadzić. Ponieśliśmy tylko małoznaczną stratę. Królewiczowie zdrowi.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Maja.

Journal de Smyrne pisze z Tauris z d. 29. Marca, że Poseł rossyjski urzędownie doniósł, iż wojsko rossyjskie do Chiwy weszło i tam około 15,000 Persów w niewoli znalazło; tych natychmiast uwolniono i do ojczyzny ich odesłano.

Zapał przez zamierzone przewiezienie zwłok Napoleona z St. Heleny w narodzie francuzkim obudzony, tutejsze liberalne gazety zupełnie podzielają. « Zaiste, powiada Sun, jednéj fregaty nie dość, aby popioły bohatéra francuzkiego z skalistéj wyspy do Francyi sprowadzić. Taki skarb, jakim są zwłoki Napoleona, wart, żeby cała flotta mu towarzyszyła. Jakoż tuszymy sobie, że rząd angielski na prostém wydaniu zwłok tych nie przestanie. Czasy rycerskiego ducha jeszcze nie minęły. Tuszymy sobie, iż naszéj Najjaśniejszéj Królowéj dadzą radę, aby kilku najcelniejszym mężom poleciła, popiołom wielkiego zdobywcy na miejsce odpoczynku do jego ukochanéj Francyi towarzyszyć. Oby stan zdrowia Xięcia Wellingtona mu pozwolił podjąć się tego szlachetnego i wielkiego dzieła.

Uwieńczylby Xiążę tym sposobem świetne czyny wiekopomnego zawodu swego!«

Izba niższa przyzwoliła wczoraj na summę 50,000 funt. szter. przeznaczoną na zaprowadzenie związku statkami parowemi, przez morze czerwone z Egiptem.

Na zgromadzeniu towarzystwa Nowo-Zelandskiego postanowiono, aby stolica nowych kolonij nosiła nazwisko Wellington.

Królowa wdowa udaje się w przyszłym tygodniu do Bussey, gdzie lato przepędzić zamyśla. Głoszą, że J. K. Mość chce w późnéj jesieni towarzyszyć swéj siostrze Xiężnie Idzie Sasko-Wejmarskiéj w podróży przez Niemcy.

We względzie ustanowienia narodowego parlamentu irlandzkiego, Pan O'Connell na zgromadzeniu narodowem w Dublinie następujące przedłożył zasady: »Irlandya ma być reprezentowaną przez 300 członków, z których 173 na Hrabstwa, a 127 na miasta, w miarę ich ludności i ważności przypadać ma. Co się tyczy prawa wyborów, posiadać go mają wszyscy najemnicy domów, którzy przynajmniéj 3 miesiące dom przez najem posiadali. Głosowanie przy wyborach ma być tajne, a trwanie parlamentu na lat 3 oznaczone. Od członków wybranych do parlamentu, nie ma być wymagana żadna przysięga, ani oświadczenie, wyjąwszy przysięgi przez poddanych składanéj. Izba wyższa składać się ma z wszystkich parów wybranych przed uniją, lub po niéj; oprócz tego Królowa będzie miała prawo wynieść na godność parów 20 do 30 najznakomitszych w Irlandyi dóbr posiadaczów.

Z dnia 18. Maja.

Dzisiejszy dzień nader jest ważny dla Ministeryum; w Izbie niższéj nastąpi przegłosowanie, czyli Stanlejowski bil regestrowania, który tak mocno umysły w Irlandyi wzburzył, ma być przesłany do Kommissyi, lub czyli winien ustąpić miejsca środkowi, jaki Ministrowie pod względem tegoż samego przedmiotu poźniéj zapowiedzieli. Wiadomo, że bil Lorda Stanleja przy swojém drugiém przeczytaniu miał za sobą większość 16 głosów, co wówczas dzienniki ministeryalne opieszałości niektórych liberalistów przypisywały; ci bowiem lekceważąc sobie przedmiot ten, na przegłosowanie nie przybyli. Jeżeliby więc dziś znowu większość przeciw Ministrom okazać się miała, nie możnaby już klęski tychże podobnym osłaniać pozorem, gdy dosyć upłynęło już czasu, i cały naród mógł się dokładnie o ważności i znaczeniu bilu tego przekonać. Liberaliści twierdzą, że przez bil takowy chcą prawo wyborów w Irlandyi na korzyść Torysów ograniczyć, i nazywają go prawdziwém złupieniem praw służących Irlandczykom; Konserwatyści zaś powiadają, że tylko chodzi o położenie tamy oszukaństwu, połączonemu w Irlandyi z prawem wyborów, jako też o zachowanie kraju owego od całkowitéj demoralizacyi: że nikogo nie myślą pozbawiać prawa wyborów, skoro tylko prawnie jest do takowego upoważniony, lecz że także nikt, nie posiadający prawnego upoważnienia, li tylko przez sam podstęp na liście obiorców znajdować się nie powinien.

Wydatki na rok bieżący obliczył Kanclerz Izby skarbowéj na 49,432,000 funt sztezl, t. j. 31,877,000 na opłacenie prowizyi od długu, 17,055,000 na potrzeby armii lądowéj i morskiéj, i różne inne wydatki, a 150,000 na wyprawę do Chin. Wydatki dla Kanady, w sumie 350,000 funt. objęte są w wydatkach na potrzeby armii lądowéj i morskiéj. O wyprawie do Chin powiedział Minister: »Wiadomy jest Izbie układ zawarty w téj mierze między rządem angielskim a indyjskim. Nadzwyczajne wydatki, jakich wyprawa ta wymagać będzie, rząd angielski poniesie Rząd indyjski zaliczy tę summę, a ile się po ostateczném zbadaniu rachunków przewyżki w zwyczajnych wydatkach okaże, zwróci to rząd angielski indyjskiemu. Przy dawniejszych podobnych wydarzeniach nie żądano także osobnych przyzwoleń z strony parlamentu; przy wyprawach przeciw Jawie i Maurycyuszowi, gdzie tak sobie postąpiono, zwrócono potém summy, bez szczególnego przyzwolenia Izb. Trudną zaś nader byłoby rzeczą koszta téj wyprawy już naprzód z zupełną obliczyć pewnością, gdy wiedzieć nie podobna, jak długo potrwa.

Xiądz Matheu powrócił przed kilku dniami z podróży, w czasie któréj 12,000 nowych zwolenników Towarzystwa wstrzemięźliwości pozyskał, do Limericku. W mowie jednéj do ludu powiedział, że może zapewnić, iż z $1\frac{1}{2}$ miliona osób, ślubujących wstrzemięźliwość, ani jednéj za zawichrzenie spokojności publicznéj lub jaką inną zbrodnią do sądu nie pociągnięto.

Gazety szkockie przywodzą jako nowy przykład okrucieństwa, popełnianego na kominiarczykach, sprawę jednę wytoczoną przed Sąd przysięgłych w Glasgowie. Kominiarz jeden, podjąwszy się oczyszczenia 42 kominów z gruzów i wapna w nowych budynkach, użył do tego w bardzo zimnym dniu styczniowym ośmioletniego chłopca, którego czeladnik pogróżkami i biciem zmusił do spuszczenia się w 37 takich kominów, aż nareście w 38. z trudów i głodu życie zakończył. Skazano czeladnika za ten czyn na 18 miesięczne więzienie. W Glasgowie gotują petycyą do

parlamentu, aby przełożony niedawno temu przed Podsekretarza, Fox Moule, projekt do prawa, także na Szkocyą rozciągnięto.

Pan William Russell jest jedynym żyjącym jeszcze synem zamordowanego Lorda W. Russella; okropny ten wypadek tak go przeraził, że sam osobiście nie może się zajmować wyśledzeniem zbrodniarza; musiano go nawet zaraz wyprowadzić z domu ojca, dokąd z rana po tym wypadku pospieszył, gdy wrażenie, jakiego doznał, łatwoby go było samego do grobu wtrąciło. W piątek zdjęto na wniosek agenta Xięcia Bedforda plan domu Lorda W. Russella, który Sądowi w czasie badania Courvoisiera przełożony będzie. Nie potwierdziło się doniesienie o znalezieniu westki i koszuli Courvoisiera, krwią zbroczonych; — tylko na rękawiczkach sługi tego miano spostrzedz ślady krwi. Narzędzia zabojczego z śladami krwi także w domu Lorda nie odkryto, ani też brzytwy w stancyi Courvoisiera, a cztery brzytwy Lorda zupełnie były czyste; jednakże sprawca zbrodni, mający dosyć czasu do przechowania różnych przedmiotów, mógł także bardzo łatwo i brzytwę jednę na prędce wyczyścić. Zgubiony pies Lorda znowu się pokazał i zaprowadzono go do Courvoisiera, gdzie jednak najmniejszej złości nie okazał.

Nadeszłe tu najnowsze wiadomości z Lizbony z dnia 11. Maja nierównie bardziéj są od poprzedzających zaspakające i znowu teraz większą mają nadzieję, że się pokoj między Anglią a Portugalią utrzyma. Dla wypłaty jednak przyobiecanéj na Grudzień lub Styczeń dywidendy widoki nie są najpomyślniejsze, ponieważ Portugalia o znaczną summę pieniędzy postarać się musi, aby zdołała zaspokoić roszczenia rządu angielskiego.

Z dnia 19. Maja.

Przegłosowanie nad bilem Lorda Stanleja jeszcze wczoraj nie nastąpiło. Sir W. Somerville wniosł o sześćmiesięczne odroczenie obrad kommissyi nad tym środkiem, t. j. więc, innemi słowy, odrzucenie tychże, i gdy wielu członków, a między tymi także Lord J. Russell, oświadczyło się przeciw bilowi, podczas gdy go sam Lord Stanley i kilku innych broniło, wniosł członek jeden o odroczenie. Lord J. Russell poczytał to za rzecz niepotrzebną; gdy zasadę bilu już przy drugiém przeczytaniu dostatecznie zgłębiono; Lord Howick przecież wielką miał ochotę rozprawiać jeszcze o tym przedmiocie, — wieść niesie, że chce za tymże głosować, — i tak Lord Stanley nie miałby nic do nadmienienia przeciwko odroczeniu, skoroby się zobowiązano, aby następnego wieczora obrady te przed wszystkiemi innemi rozpoczęto. Że zaś O'Connell wniosek na drugi wieczór zapowiedział i nie chciał go cofnąć na korzyść wniosku Stanlejowskiego, przeto sam Lord Stanley opierał się temu odroczeniu, i następnie wniosek ten większością 281 głosów przeciw 262, a więc większością 14 głosów odrzucono. Lord J. Russell głosował przeciw odroczeniu; ale za wznowieniem wniosku pragnął także Minister, aby Lordowi Howickowi, jego dawniejszemu kolledze, nastręczono sposobność do uzasadnienia swego głosu w téj mierze, i gdy O'Connell nareszcie skłonił się do zaniechania obrad nad wnioskiem swoim, wszyscy na odroczenie obrad nad bilem Lorda Stanleja zezwolili.

Hiszpania.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Alcaniz, dnia 10. Maja. Oblężenie Morelli już się rozpoczęło, a w Monroyo, głównéj kwaterze armii oblegającéj, znaczne nagromadzono zapasy amunicyi i żywności. Słychać, że Cabrera na początku miesiąca tego był w Morelli i załogę do dzielnéj obrony zachęcał; przyrzekł jéj podobno między innémi podwyższenie żołdu i bliskie zapowiedział przybycie armii posiłkowéj, liczącéj 100,000 żołnierza.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 11. Maja.

(*Times.*) — Zgromadzenie, odbyte we wtorek w wydziale marynarki, pod względem roszczeń poddanych angielskich, uchwaliło po pięcio-godzinnych obradach, aby załatwienie całéj tej sprawy pozostawić Ministeryum, które kraj kłopotu takiego przez branie swoje nabawiło. Ministrowie zatém postanowili po kilkakrotnych obradach wysłać Margrabiego Saldanhę jako pełnomocnego Posła z szczegółowém poleceniem i w towarzystwie Pułkownika Barreirosa i Porucznika Picalugi do Londynu. Z powodu tajenia, albo raczej wahania się, z jakiém się sprawą tą zajmują, nie zbywa tu na rozlicznych domysłach o sposobie, w jaki spłacenie 400,000 funt. szt. ma nastąpić. Między innemi głoszą, że Marszałek Saldanha zabiera z sobą wexle za 240,000 funt. szterl. na spłacenie przyznanych roszczeń z strony Anglii, ale zostawiono mu carte blanch, na przypadek, gdyby Lord Palmerston miał za wypłaceniem całéj żądanéj summy obstawać.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 20. Maja.

Wczoraj zajmowały się wydziały drugiej Izby zgłębianiem projektu do prawa odpowiedzialności Ministrów. Zdania członków

o tym przedmiocie bardzo różne były. Jedna część poczytuje przyjęcie takiéj zasady w naszém prawie zasadniczem za całkiem zbyteczne, druga przeciwnie poczytuje odpowiedzialność tę w podany przez rząd sposób za małoznaczną i żąda raczéj odpowiedzialnego Ministeryum, jakie się w innych krajach Konstytucyjnych znajduje, z dołączoném z tąż upoważnieniem Króla do rozwiązywania drugiej Izby, ale przed wszystkiém także żąda zaprowadzenia istotnego i rzeczywistego systematu wyborów. Inni nareszcie ułożenie takowe prawa uważają za niestósowne i mała tylko liczba zgadza się na ten przedmiot w przedłożonéj obecnie formie.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 19. Maja.

(*Gaz. hanower.*) — Przedmiotem zwykłych naszych od dni kilku rozmów po salonach politycznych, jest nieporozumienie między Ciałem dyplomatyczném a nowém Ministeryum, o którem dzienniki paryskie pierwsze obszernie doniosły. Jak głoszą, miał jeden tutejszy Poseł nadać nowemu Ministeryum w pewném towarzystwie przydomek Pillard (łupiezca), ponieważ łupiestwa oranżystów w 1834 roku właśnie się wtedy wydarzyły, gdy Pan Lebeau był Ministrem spraw wewnętrznych, a Pan Rogier stał na czele innego wydziału. Pan Lebeau żalił się z przyczyny tego przed Królem, N. Pan, gdy ów Poseł tego odwołać nie chciał, przed dworem, przez owego Posła reprezentowanym. Czy się rzecz ta tak ma istotnie, jak ją Gazety francuzkie wystawiają, nie pewno, bo przed nie wielu jeszcze dniami mieliśmy dowód, z jaką łatwością gazety te wszelkie pogłoski przyjmują, nie pytając się o przyczynę lub przynajmniéj prawdopodobieństwo tychże, gdy nie tylko serio zupełnie opowiadają, że poselstwo chińskie do Holandyi przybyło w celu zawiązania układów handlowych i t. d., ale nadto jeszcze Komentarze dodają i wnioski wyprowadzają, podczas gdy to tylko było czystym wymysłem i jednym z owych żartów, jakiemi »Courier Belge« czytelników swoich raczyć nie przestaje. Gazety belgijskie także z swéj strony w tyle za niemi nie pozostają i gorliwie wszystko z wyroczni paryskich umieszczają, choćby to nawet było pociskiem wymierzonym przeciw saméj Belgii. Tém naturalniejszą było więc rzeczą, że od kilku dni nasze dzienniki wiadomością są przepełnione o żądaniu zwrotu i pochowaniu zwłok Napoleona; głoszą nawet, że Towarzystwo dawniejszych towarzyszy broni Cesarza, »freres d'armes de l'empire« zwane, które się tu zawiązało, około 200 członków liczy i Barona Stassarta na swém czele ma, chce wyprawić deputacyą na wyprawę do St Heleny, która zarazem pogrzebowi zwłok w Paryżu ma być obecną.

N i e m c y.

Z Nassau, dnia 14. Maja.

Przyszła saison kąpieli, mianowicie w Wiesbaden i Ems, należeć będzie do najświetniejszych. J. C. W. W. Xiężna Helena Rossyjska kazała dla siebie nająć pomieszkanie na 3 miesiące, za które 4500 tal. płaci. Bogaty jeden Rossyanin, który naprzeciw tego hotelu piętro jedne najął, płaci miesięcznie 600 talarów i t. d. — Rossyanie tego roku we wszystkich tak nazwanych Taunus-Bäder pierwszą rolę grać będą, rozumie się obok Anglików.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 18. Maja.

W Trübau w Morawii tejże saméj nocy z d. 30 Kwietnia na 1. Maja, w któréj Baja pogorzała, pochłonął inny, jak się zdaje z umysłu podłożony ogień z 522 domów 186; szkoda przez to zrządzona wynosi 250,000 zł. reń. i 5 osób życie utraciło. Pod Preszburgiem spaliła się wieś Ratzersdorf z 40 domami i pod Budą wieś Hidegkut, także z 40 domami. W Baji, w któréj tylke 200 ocalało domów, spaliło ich się podług nowszego obliczenia 2414 i 18 ludzi życie utraciło. Miasto to, prowadzące znaczny handel zbożem i trzodą chlewną, utraciło przez ten ogień wszystkie swoje zapasy zbożowe, podane na 60,000 mac preszburgskich. W mieście Judenburgu podają stratę przez ogień zrządzoną na 300,000, a w Gänsendorfie na 120,000 zł. reń. Nasze kassy zabezpieczeń od ognia mocno w tym roku z tylu nieszczęśliwych przypadków ucierpiały. — W téj chwili donosi nam Gazeta preszburgska z dnia wczorajszego, że w skutek wybuchłego ku końcowi miesiąca Kwietnia w miasteczku Holics nocną porą pożaru 82 domy spłonęły i dwie osoby życie utraciły, we wsi Bogaltsch pod Mediasch podobnież ogień 23 domy w perzynę obrócił.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 30. Kwietnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Wiadomości z Alexandryi opisują Wicekróla jako ciągle równie upartego. Przy każdéj sposobności, kiedy nawet powadze jego i prawom zwierzchniczym nie uwłaczają, z brutalną występuje zaciętością, i na każdą podaną radę odpowiada, «iż wie, jak w swoim kraju działać ma; on sam tylko panem w swoim kraju, w swoim kraju od nikogo żadnych prawideł, żadnéj rady nie przyjmuje.« Mustra urządzonéj na wzór fran-

cuzki gwardyi narodowéj, jako też nowo-zaciężnych, w okolicach Alexandryi ciągle trwają; ostatniemi czasy obroty w ogniu wykonano, podczas których sprowadzona z Europy broń pokazała się być zupełnie lichą, kiedy przy każdym wystrzale rury tuzinami pękały. Z postępowania Wicekróla bynajmniéj wnioskować nie można, żeby sprawy Wschodu przyjazną drogą mogły być załatwione; jego nienawiść przeciw Chosrewowi Baszy tamuje wszelkie postępy układów. Obwinia go, że zaufanie jego bezecnie zawiódł, kiedy W. Wezyr poufną korrespondencyą jego wbrew wyraźnie danemu przyrzeczeniu dywanowi i reprezentantom wielkich mocarstw zakomunikował. Mehmed Ali przy tém zapominać się zdaje, że W. Wezyr sam z powodu téj poufnéj korrespondencyi popadł w podejrzenie u Porty, że więc przez przedłożenie wszystkich tych pism lojalności swojéj dowieść musiał. Zakomunikowanie ich posłom mocarstw późniéj nastąpiło, i nie przez Chosrewa, lecz przez Reszyda Baszę.

Z dnia 2. Maja.

(*Doniesienie prywatne z Gaz. Wrocł.*) — Najnowsze z Tabrizu tu nadeszłe, Persyi się dotyczące i do dn. 2. Kwietnia sięgające wiadomości, powszechną zwróciły uwagę. Szach perski zdaje się teraz więcéj niż kiedykolwiek wpływowi rossyjskiemu ulegać. Głoszono w Teheranie, że agenta swego do zbiegłego pretendenta tronu kabul'skiego do Bokhary wysłał, ofiarując mu pomoc swoję przeciw Szachowi Szudsza, t. j. przeciw Anglii. Agent angielski, Pułkownik Shiel, jeszcze w Tauris przebywa i zdaje się, że już od dawniejszego czasu pewne ma wiadomości o zabiegach zaślepionego Szacha. Od roku liczba zniechęconych w całéj Persyi w olbrzymim się zwiększa stósunku i trzeba się tam powszechnego przesilenia obawiać. Wojsko, które już od półtora lat żadnego nie pobiera żołdu, łupi i rabuje, gdzie i co mu się podoba. Kilka prowincyi już formalny rokosz podniosło. Poseł rossyjski, który Szachowi do obozu pod Ispahanem towarzyszył, przyrzekł, że Rossya na wyprawie przeciw Chiwie oraz i jęczących w niewoli tamecznéj 2000 Persów oswobodzi. Z drugiéj strony zdaje się być do prawdy podobną, że Wicekról egipski i w Persyi intryguje, aby Szacha na swoję przeciągnąć stronę. Czy zaś już do zawarcia przymierza przyszło, o tém z pewnością nie powiedzieć nie można, chociaż listy z Alexandryi z d. 22. Kwietnia wyrażają, że Mehmed Ali po powrócie agenta perskiego bynajmniéj e go nie tai, że z Szachem perskim się zaprzyjaźnił. Porta udaje, jak gdyby to ją mało obchodziło. — Podług doniesień z Seres z d. 16. uzbrojone bandy Albańczyków na miasto Berat napadły i je złupiły. I to poruszenie przypisują podstępom Wicekróla.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Dziennika domowego« wyszedł Nr. 21 i zawiera: 1) Międzyrzecz Korecki, przez J. Kraszewskiego. 2) Domy i zatrudnienia Polaków w 15. i 16. wieku: 6. Wychowanie młodzieży. 7. Publiczne wychowanie chłopców. c. Szkoły główne. 8. Sceny z pożycia szkolnego. *a*) Mieszkanie uczonego. *b*) Wybryki Żakowskie, przez W. A. Maciejowskiego. — 3) O doskonaleniu się, przez Klementynę z Tańskich Hoffmanowę. — 4) Rozmaitości, Mody i objaśnienie ryciny dołączonéj.

Z Gniezna, dnia 10. Maja. Tegoroczny jarmark świętowojciechski pod względem głównego swego artykułu, koni, nierównie pomyślniéj wypadł od przeszłorocznego, który się także od jarmarku z 1838 r. korzystnie odznaczył. Z Polski sprowadzono na jarmark 96 koni ślachetnéj rasy po 100 do 300 Tal. (68 więcéj) 15 zwyczajnych po 60 do 100 Tal. (7 więcéj) i 61 koni roboczych po 25 do 60 Tal. (60 więcéj niż 1839). Podobnież i handel końmi krajowemi był nierównie bardziéj ożywiony, gdy na jarmark sprowadzono 1250 sztuk ślachetnéj rasy po 100 do 300 Tal. (włącznie 175 ogierów), więc 100 sztuk więcéj — średniéj rasy 2100 po 60 do 100 Tal. (100 więcéj), 2500 koni roboczych po 25 do 60 Tal. (1300 więcéj) i 200 źrebiąt po 10 do 40 Tal. (200 więcéj niż w 1839), a w ogólności 6222, zatém 1836 sztuk więcéj od przeszłego roku. — Opasowego bydła jeszcze tutejsza prowincya nie wiele posiada i w większych miastach brak ten mocno się czuć daje; i tak przyprowadzono tylkó 65 opasowych wołów po 20 do 45 Tal. 48 krów po 25 do 30 Tal. i prócz tego 410 wołów roboczych po 18 do 28 Tal., 315 krów dojnych po 15 do 22 Tal. i 125 sztuk młodocianego bydła po 10 do 18 Tal., ogułem 963 sztuki rogacizny. Tak więc 303 mniéj, niż w 1839, 487, niż w 1838 i nawet 827 mniéj, niż w 1837 roku. W równym stósunku i handel trzodą chlewną wstecz się tutaj cofa, gdy tylko 545 wieprzy, więc 390 mniéj, niż w 1839 roku, przypędzono. W ogólności przecież nie zmniejsza się, tylko się na innych miejscach zwiększa. Także owiec poprawnych tylko 140 sztuk (130 mniéj, niż w roku upłynionym) przypędzono. Ważny ten prze-

cież dla naszego departamentu, a szczególniéj dla naszego miasta jarmark pomyślnie w ogólności wypadł, a to mianowicie w skutek lepszych cen koni; nie wszystkie nawet życzenia w téj mierze zaspokojono, a na kupcach bynajmniéj nie zbywało.

O Rogoźnie przez Wincentego Hippolita Gawareckiego. — Przemysław II. Król Polski, Xiążę Wielkopolski i Pomorski, przybył w r 1296 do miasta Rogoźna, odległego o mil cztery od Poznania, i tam zabaw mięsopustnych z dworzanami swémi używał; wtém, Margrabiowie z nad rzeki Odry pobudzeni od Wacława Króla Czeskiego, pretendenta tronu Polskiego, zebrawszy się w znacznéj sile, przyciągnęli potajemnie do Rogoźna, i w dzień S. Doroty (6 Lutego), uderzyli na Króla Przemysława nieopatrzonego, acz się dosyć dobrze i długo bronił ze swoją garsztką ludzi, których miał przy sobie, jednak usieczonego pochwycili na koń, chcąc go żywo dowieść, lecz wkrótce umarł, pochowany w katedralnym Poznańskim kościele, gdzie jego przodkowie leżą. Królował tylko 7 miesięcy; początki panowania jego były chwalebne; tytuł Króla zaniedbany w Polsce przeszło przez 2 wieki przywrócił, i pierwszy po Bolesławie II. zwanym Smiały, koronował się w Gnieźnie Królem Polskim dnia 26. Czerwca 1295 roku. Pieczęci używał z napisem na stronie głównéj: *Sigillum Praemislai regis, ducis Pomeraniae*, a na odwrotnéj: *Redidit ipse solus victricia signa Poloniae.* Dzieje obwiniają familije Nałęczów i Zarębów, osiadłe w Poznańskiém, iż do zabójstwa Króla tego przyłożyć się miały, nie mniéj iż śmierć gwałtowna jego, była karą Niebios za uduszenie żony Ludgardy, Xieżniczki z Windawy, którą lud jako dobrą i cnotliwą panię długo opłakiwał (*). Franciszek Karpiński ceniony od ziomków poeta, w młodości swojéj napisał piękną odę o Ludgardzie, którą Füleborn na jezyk niemiecki także wierszem przełożył, i drukiem ogłosił. W czasie bliższym naszéj pamięci, wypracował z tegoż samego zdarzenia Ludwik Kropiński tragedyę w pięciu aktach wierszem, pod tytułem: Ludgarda, któréj osnową jest śmierć cnotliwéj téj Królowéj, i przykładnéj żony. Dzieło to co do toku wiersza, wzniosłych myśli, i układu dobrze pomyślanego, nie ustępuje tragediom pamiętnego Rasina, i z uwielbieniem na scenie Warszawskiéj przedstawiane bywało. — Rogoźno leży w pow. Obornickim, w Wiel. X. Poznańskiém, nad brzegiem jeziora obszernego, i rzeką Wełną z tegoż wypływającą. Ze strony zaś wschodnio-południowéj otaczają go błota niedostępne. Dzieli się na stare i nowe miasto, porządniéj od pierwszego, zabudowane. Liczy mieszkańców 3800, z tych 1200 żydów. Nad brzegiem rzeki, w starem mieście, znajdują się browary w znacznéj liczbie, także młynów jest kilka, które do użytku mieszkańców służą. Jest tu wiele sukienników, dla których rękodzielni, wody otaczające miasto, przychodzą w pomoc. Kościół parafijalny jest na wzgórzu wzniosłém, w miejscu niegdyś mniéj dostępném. — Zamek w którym Król Przemysław znalazł zgon, stał w miejscu obronném, z jednéj strony rzeką, z drugiéj opasany przekopem napełnionym wodą z jeziora przyległego wpuszczaną, dziś ani śladu nie masz téj warowni, prócz miejsca na którem istniała, teraz na ogród warzywny użytego. Łąki i pastwiska w około obszerne; niegdy wedle podań ustnych lasy nieprzebyte miały otaczać Rogozno. Położenie jego i okolic pobliskich jest piękne, i do różnych przemysłowych zakładów zdatnem go czyniące.

(*) Cielski Marcin w kronice polskiéj wyd. Gałęzowskiego w Warszawie z r. 1829. T. II. Str. 283, i Naruszewicz, w Historyi narodu Polskiego wyd. Mostowskiego T. V. Str. 249.

Wiadomość o kolumnie Piotra Hr. Dunina wystawionéj w mieście Koninie, przez Winc. Hip. Gawareckiego. — Za panowania w Polsce Bolesława III. Krzywoustego, Piotr Hrabia Dunin, dziedzic na Skrzynnie i Xiężu, Wojewoda i znakomity rycerz, Rządzca Kruświcy, postawił na smętarzu u fary w mieście Koninie leżącém nad rzeką Wartą, dziś obwodowém, słup wielki kamienny, czyli kolumnę, na znak że z Kalisza, gdzie był także rządzcą, jadąc do Kruświcy, przebył połowę drogi. Kolumna ta jest z kamienia piaskowego, wedle twierdzenia uczonego Surowieckiego w górach Morzysławskich wykuta, wysoka łokci warszawskich 4, cali 9, nie licząc postumentu, w roku 1151. w Koninie wystawiona, dotąd nieuszkodzona w téinże mieście znajduje się. Stała na smętarzu przy kościołku z drzewa Sw. Krzyża już od kilkudziesiąt lat zniesionym, w pobliżu zwalisk dawnego zamku, w miejscu, w którém dziś sami izraelici zamieszkują. Burmistrz miasta Konina, Tadeusz Piotrowski, troskliwy o zachowanie téj starożytnéj pamiątki, lat 686 już istniejącéj, w r. 1828. łącznie z budowniczym konińskiego obwodu, Tomaszem Karolem Pelletier, przenieśli ją na płac wydatniejszy obok kościoła parafialnego, i na podstawie o dwóch stopniach na cali 18 wzniesionéj, ustawili, a w jéj fundamencie zachowali słój z opisem historycznym téjże,

w trzech językach: polskim, łacińskim i niemieckim, oraz z kilku numizmatami starożytnémi i nowoczesnémi. Kolumna ta, któréj zakończenie u góry jest w kształcie kuli, ma na sobie napisy w różnych przedziałach swoich umieszczone, a literami na jéj rysunku, zrobionym przez budowniczego Pelletier, dla poznania bliższego oznaczone; te są następujące: *a*) napis u góry: Anno ab incarnat. Domini Nostri MCL primo † *b*) niżéj: In Calis. hic medium de Crusvigi fore punctum indicat ista vie formula justitie† Quam fieri iussit Petrus comes hic Palatinus hoc omni sollertia dimidavit ita†. *c*) w środku: Ejus ut esset memor, dignetur quisque viator cum prece propitium DEUM.† *d*) Columna haec 26. April. A. D. 1828. huc est translata.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcyi Generalnéj Ziemstwa.

Następujące listy zastawne mają w księdze hypotecznéj wymazane być:

Nr. 8/1593.	Puniec pow.	Krobia na	1000	tal.
„ 9/1594.	dito	dito	1000	„
„ 10/1595.	dito	dito	1000	„
„ 11/1596.	dito	dito	1000	„
„ 12/1597.	dito	dito	1000	„
„ 28/1351.	dito	dito	500	„
„ 41/1843.	dito	dito	100	„
„ 54/1031.	dito	dito	50	„
„ 75/2240.	dito	dito	25	„
„ 104/2463.	Golina pow.	Pleszew na	50	„
„ 158/9018.	Szamotuły p.	Szamotuły	25	„
„ 9/1447.	Raszkowo p.	Odolanów	1000	„
„ 28/1195.	dito	dito	500	„
„ 101/ 889.	dito	dito	50	„
„ 41/1514.	Jaromierz pow.	Babimost	100	„
„ 42/1515.	dito	dito	100	„
„ 90/1535.	dito	dito	25	„

które niniejszém wypowiadamy i posiadaczów tychże listów zastawnych wzywamy, aby takowe z należącemi do nich kuponami do kassy naszéj złożyli, i natomiast inne listy zastawne równéj wartości odebrali.

Zamiejscowym posiadaczom wolno jest, powyższe listy zastawne w niefrankowanych podaniach nadesłać, poczém przesłanie innych listów zastawnych franco przez nas nastąpi.

Gdyby posiadacze powyższych listów zastawnych z ich nadesłaniem spóźnić się mieli, natenczas spodziewać się mogą, że po wyjściu kuponów teraz w obiegu będących, nowe kupony wydane im niezostaną.

Poznań, dnia 20. Maja 1840.

Dyrekcja Generalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE,

tyczące się targu na wełnę w Poznaniu.

Tegoroczny wiosenny targ na wełnę w dniach od 7. do 10. Czerwca odbędzie się.

Wny Radzca tajny handlowy Pan Robert i w tym roku przejmie, w skutek doniesienia Generalnéj Dyrekcyi Banku, wszelkie ułatwienie obrotu pieniężnego; z naszéj zaś strony wszystko to będzie rozporządzoném, co nie tylko ma na celu ułatwienie handlowe, które z takiém zadowoleniem dotąd przyjęto, ale ile się da rozszerzone ono zostanie.

Poznań, dnia 16. Maja 1840.

Magistrat.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 25. *Maja* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103¼	102¾
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103⅛	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	73¼	73¾
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	3½	102½	102
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3½	102¼	102
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103¼	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	3½	100⅛	—
Gdańskie dito w T.	—	47½	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3½	102¼	101¾
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105 5/12	104 11/12
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3½	—	102
Pomorskie dito . .	3½	—	102¾
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	103⅝	102⅞
Szląskie dito . .	3½	103¼	102¾
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	94¼	—
Złoto al marco	—	212½	211½
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	9½	9
Disconto	—	3	4